



Wzorzec osobowościowy dorosłych w kształtowaniu postaw warunkujących twórcze i odpowiedzialne funkcjonowanie dzieci i młodzieży w społeczeństwie informacyjnym

Grażyna GREGORCZYK

Artykuł jest wynikiem uczestnictwa Ośrodka Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w programie edukacyjnym Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych pod nazwą „Twoje dane – twoja sprawa. Skuteczna ochrona danych osobowych. Aktywność edukacyjna skierowana do uczniów i nauczycieli”. Podczas tego programu przeprowadzono sondaż, w którym udział wzięło ponad 1000 uczniów gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych z województwa mazowieckiego. Celem badania było określenie wiedzy uczniów na temat zasad ochrony danych osobowych, prawa do prywatności i bezpieczeństwa w sieci. Artykuł prezentuje, jak ważny jest wzorzec osobowościowy dorosłych w kształtowaniu odpowiedzialnych postaw aktywnego uczestnictwa młodych ludzi w społeczeństwie informacyjnym.

Prezentowany temat jest wynikiem udziału Ośrodka Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie w ogólnopolskim programie edukacyjnym Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych „Twoje dane - twoja sprawa” oraz zajęć z uczniami, prowadzonymi przez autorkę, na temat ochrony prywatności, danych osobowych oraz bezpiecznych i etycznych zachowań w Internecie.

Warto wspomnieć, że w roku szkolnym 2017/2018 realizowana jest już VIII edycja tego wartościowego programu.

Główne cele podejmowanych w programie działań to przede wszystkim rozszerzenie wiedzy dorosłych: nauczycieli i rodziców o stanie prawnym ochrony danych osobowych w Polsce oraz rozwój ich kompetencji w zakresie kształtowania wiedzy i umiejętności dzieci i młodzieży związanych z ochroną danych osobowych i prawem każdego człowieka do prywatności.



Rysunek 1. Logo programu edukacyjnego GIODO Twoje dane – Twoja sprawa

Ważnym zadaniem programu jest także poszerzenie wiedzy uczniów na temat poszanowania praw człowieka, w tym szczególnie prawa do prywatności i ochrony swojej tożsamości cyfrowej oraz kształtowanie wśród uczniów świadomych i odpowiedzialnych postaw obywatelskich.

W ramach programu, wśród innych realizowanych przez Ośrodek aktywności, prowadzone były przez autorkę wywiady i ankiety z wykorzystaniem formularzy Google. W latach 2014-2016 wzięto

w nich udział ponad 1000 uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z województwa mazowieckiego.

Celem badań było rozpoznanie poziomu wiedzy dzieci i młodzieży na temat bezpiecznych zachowań w sieci oraz jak ta wiedza przekłada się na faktyczne ich zachowania.

Z analizy zebranych informacji wynikało, że dzieci i młodzież posiadają znaczną i poprawną wiedzę na temat ochrony danych osobowych i bezpiecznych zachowań w sieci. Jednak niezależnie od tego, z jakich internetowych usług czy aplikacji korzystają – zapominają o swoim bezpieczeństwie, nierozważnie i chętnie udostępniając swoje dane: imiona, nazwiska, adresy mailowe, wiek lub datę urodzenia, aktywności i zainteresowania oraz swoje zdjęcia i filmy.

Próba wyjaśnienia paradoksu prywatności

Dla osób prowadzących zajęcia z uczniami i warsztaty dla nauczycieli interesująca była próba wyjaśnienia, czym spowodowana jest ta niespójność pomiędzy postawami i obawami wyrażanymi przez dzieci i młodzież a rzeczywistym ich zachowaniem. Niekonsekwencja ta przejawiała się na przykład tym, że troska o prywatność nie wpływała ani na rezygnację z aktywności na portalach społecznościowych, ani na rodzaj oraz ilość danych prywatnych zamieszczanych tam publicznie.

Próbowano odpowiedzieć, między innymi, na pytania: Dlaczego uczniowie, którzy posiadają odpowiednią wiedzę i umiejętności, nie dbają o swoją prywatność i tak często podejmują ryzykowne działania w sieci? Dlaczego decyzje podejmowane przez uczniów są **przewidywalnie irracjonalne**, jak określił to Chris Peterson w swojej pracy z 2010 roku „Losing face: An environmental analysis of privacy on Facebook”¹.

W artykule przedstawionych zostało kilka sformułowanych przez autorkę wniosków, które mogą ułatwić wyjaśnienie tej sytuacji i mogą być

pomocne w działaniach wychowawczych, podejmowanych podczas pracy z uczniami.

Przede wszystkim należy zauważyć, co może mieć istotne znaczenie, że w sieci brak jest jasno wytyczonych granic pomiędzy tym, co publiczne a tym, co prywatne. Z badania IAB Polska – Związku Pracodawców Branży Internetowej – wynika, że tylko 2% internautów uważa Internet za przestrzeń prywatną. Prawie wszyscy traktują go jako przestrzeń publiczną, bądź częściowo publiczną².

Minister Wojciech Wiewiórowski, były Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, skomentował te wyniki następująco – *w żaden sposób nie dziwi fakt, że zdecydowana większość internautów traktuje sieć jako przestrzeń „publiczną”, czyli że porusza się po niej tak, jak porusza się po ulicy, placu oraz chce zachowywać się w niej tak, jak w kinie czy w centrum handlowym. Z jednej strony powoduje to, że użytkownicy Internetu porównują działania w sieci do działań w świecie rzeczywistym, z drugiej godzą się na to, że to przede wszystkim na nich spoczywa obowiązek chronienia własnej prywatności.*

Wśród młodych internautów zbudne jest także poczucie prywatności i bezpieczeństwa danych na stronach, które wymagają od użytkowników rejestracji. Strony te nie zawsze wyposażone są w narzędzia zapewniające zachowanie poufności danych przesyłanych drogą elektroniczną i gwarantujące, że nasze dane nie zostaną przez kogoś przechwycone.

Trudne jest również dla młodego człowieka przeprowadzenie „bilansu ekonomicznego” – zestawienie kosztów i korzyści – ochrony danych, na przykład czasu spędzonego na dostosowaniu odpowiednich ustawień prywatności po stronie kosztów, a możliwości utrzymania kontaktu z przyjaciółmi po stronie korzyści. Większość kosztów jest natychmiastowa, odczuwana realnie (stracony czas), a problemy są zwykle odsunięte w czasie i często niewidoczne, np. ewentualne straty wynikające z kradzieży tożsamości.

¹ Peterson, C. Losing face: An environmental analysis of privacy on Facebook. Dostęp: 18.12.2017. Tryb dostępu: <http://works.bepress.com/cgi/viewcontent.cgi?article=1001&context=cpeterson>

² Raport Związku Pracodawców Branży Internetowej IAB, Co internauci naprawdę myślą o prywatności w sieci, <http://iab.org.pl/badania-i-publikacje/co-internauci-naprawde-mysla-o-prywatnosci-w-sieci-raport-2>, dostęp 18.12.2017.

Kolejną niewiadomą w równaniu zysków i strat jest trudne do oceny prawdopodobieństwo wystąpienia niepożądanych zdarzeń w cyfrowej przestrzeni, zwłaszcza, że dane zamieszczone dzisiaj mogą być wykorzystane niezgodnie z naszą wolą dopiero za kilka lat.

Wiąże się z tym problem samokontroli: nawet jeżeli szczerą intencją młodych ludzi jest ochrona danych prywatnych, wysiłek związany z bezpiecznym zarządzaniem nimi odkładany jest w nieznaną przyszłość.

Problemem jest również wyznawanie przez młodych internautów tzw. „nierealistycznego optymizmu”, czyli obniżanie prawdopodobieństwa ryzyka utraty kontroli nad swoimi danymi w przyszłości, zgodnie z wymową „Wypadki zdarzają się innym, ale nie mnie”.

Młodzi użytkownicy Internetu darzą zbytnim zaufaniem pasywne strategie ochrony prywatności, kiedy zdają się na czynniki zewnętrzne, takie jak: prawo, inne osoby, technologie chroniące prywatność. Do pasywnych strategii zalicza się także korzystanie z oprogramowania antywirusowego, antyspamowego czy tworzenie bezpiecznych haseł. Odnosi się do tego w kolejnej wypowiedzi przywołany już Wojciech Wiewiórowski:

Jeżeli nie pilnujesz swoich danych, żaden system prawny, żaden system techniczny Ci tego nie zapewni. Nie istnieje ochrona idealna Twoich danych osobowych. Świat cyfrowy to świat dziur. Najwięcej błędów, które powodują utratę prywatności, wynika z naszej nieuwagi.

Daje się również zauważyć słabe rozumienie faktu, że informacje osobiste w sieci to nie tylko dane osobowe, ale także komentarze, które publikujemy, opinie, które wygłaszają o nas inni, informacje o upodobaniach, zainteresowaniach, aktywności online: odwiedzane strony, szukane informacje, pobierane z sieci materiały multimedialne.

A może wyjaśnieniem dla tego paradoksu jest sama idea serwisów społecznościowych i sieci; ich budowa powinna unikać silnych mechanizmów kontroli dostępu, bezpieczeństwa oraz ochrony

danych osobowych. Im łatwiej nowym użytkownikom dołączyć do sieci, odnaleźć swoich znajomych z rzeczywistości offline, odnaleźć wspólne płaszczyzny kontaktu z nimi, tym większą wartość funkcjonalną dla użytkownika stanowi serwis społecznościowy.

Z rozmów i ankiet wypełnianych przez uczniów oraz z informacji uzyskiwanych ze szkół uczestniczących w programach związanych z ochroną prywatności wynika, że przyczyną takiego stanu rzeczy może być poza tym: **brak wzorca osobowościowego w zakresie ochrony autonomii informacyjnej wśród samych dorosłych, rodziców (opiekunów) i nauczycieli.**

Według portalu Chroń swoją tożsamość³ zaledwie 15% dorosłych Polaków uważa, że mogłoby się stać ofiarą kradzieży danych osobowych. Aż 57% osób jest narażonych na wyłudzenie ze strony oszustów zajmujących się kradzieżą danych osobowych. Jedna piąta respondentów padła ofiarą kradzieży danych osobowych. Ponad 70% z nich poniosło finansową stratę z powodu kradzieży⁴.

Inny, bardzo wymowny przykład - badanie przeprowadzone w Warszawie, w październiku 2014 roku, przez firmę Fellowes wraz z MPO.

W ciągu dwóch tygodni zebrano wówczas cztery tony śmieci, spośród których wydzielono 1600 dokumentów :

- 64% pism zawierało informacje istotne z punktu widzenia ochrony danych osobowych;
- 87% prywatnych pism dało się bez trudu odczytać;
- 72% stanowiły faktury, pisma urzędowe i korespondencje z banku.

Można również prześledzić, co wrzucają w publicznie dostępny Internet polscy dorośli użytkownicy Instagramu. Do poszukiwań wykorzystano usługę Statigram – do prowadzenia szczegółowych

³ Strona internetowa Chroń swoją tożsamość, Fakty i mity. Dostęp: 18.12.2017. Tryb dostępu: <http://ochronatozsamosci.pl/facts-and-myths.php>

⁴ Sondazem objętych zostało 5507 losowo wybranych respondentów z krajów europejskich, w tym 1000 Polaków.

statystyk związanych z aktywnością na koncie Instagram⁵.

Wśród zamieszczonych dokumentów można było znaleźć kopie praw jazdy, dowodów osobistych, kart kredytowych, paszportów, fragmenty dowodów rejestracyjnych i legitymacji szkolnych.

Tylko dwa dokumenty miały zakreślone przez autora fotografii dane. Na pozostałych bez problemu można było odczytać takie informacje, jak: imię i nazwisko, numer dokumentu, datę urodzenia, PESEL, adresy zamieszkania, imiona rodziców, zdjęcia właściciela.

Inne przykłady dotyczą zagrożeń związanych z publikowaniem przez rodziców treści na temat ich dzieci. Na serwisach społecznościowych, a nawet na specjalnie przeznaczonych do tego stronach rodzice umieszczają filmiki i zdjęcia, na których są widoczne ich własne dzieci.

Niejeden rodzic, aktywny na różnego rodzaju portalach, wrzuca zdjęcia swoich dzieci do sieci bez ich zgody czy też głębszej refleksji. Zjawisko to, potocznie nazwane **ekshibicjonizmem rodzicielskim**⁶, dotyczy przenoszenia do sieci relacji rodzic-dziecko, znajdującej się dotychczas w sferze prywatności.

Modne stało się publikowanie w sieci fotografii dziecka już w pierwszych miesiącach jego życia – 73% europejskich matek publikowało zdjęcia swojego dziecka, zanim ukończyło ono drugi rok życia. Ponad 20% rodziców publikuje w Internecie zapis USG z okresu przed narodzinami potomka, np. na portalu fotosik.pl.

⁵ Wróbel, G., Instagram peten zdjęć dowodów, praw jazdy i kart płatniczych Polaków. Dostęp: 17.12.2017. Tryb dostępu: <http://niebezpiecznik.pl/post/instagram-pelen-zdjec-dowodow-praw-jazdy-i-kart-płatniczych-polakow/>

⁶ Blog Małgorzaty Ohme. Dostęp: 18.12.2017. Tryb dostępu: <http://malgorzataohme.mamadu.pl/117389,blogi-facebook-i-rodzicielski-ekshibicjonizm-czy-wolno-nam-pisac-o-swoich-dzieciach>

Popularne jest zakładanie dzieciom profilu w serwisie społecznościowym i wypełnianie go fotografiami i informacjami oraz magazynowanie i prezentowanie zdjęć na repozytoriach fotograficznych, np. flickr, plicasa oraz blogach. Do publikowania zdjęć dzieci w bieliźnie lub nago przynajmniej w Polsce co czwarty rodzic dziecka do 10 roku życia!

Rodzice dzielą się treściami, które wprost kompromitują ich dzieci lub pokazują trudne dla nich momenty. Zdjęcia ośmieszające dzieci – **Troll Parenting**, to publikowanie wizerunku dziecka w ośmieszającym czy wręcz kompromitującym kontekście. Czasami są to sytuacje, które przynosi życie, często specjalne stylizacje – zaaranżowane fotografie i filmy.

Innym zjawiskiem, obserwowanym w sieci, jest zjawisko określane **Public shaming (kid shaming)**,

kiedy rodzice udostępniają zdjęcia lub filmy mające na celu publiczne wyśmianie jakiegoś zachowania, od którego należałoby dzieci odzwycząić⁷.

Zdjęcia czy filmy, które dla rodzica są z pozoru niewinne, w przyszłości mogą narazić dziecko na kpiny i żarty ze strony kolegów, a potem współpracowników czy znajomych. Kompromitujące zdjęcie, odnalezione po latach przez niewłaściwe osoby, może być wykorzystane, by zdyskredytować kogoś w jego środowisku zawodowym czy prywatnym. Internauci przytaczają takie historie oraz wiele innych. Powinno to zachęcić każdego rodzica do refleksji, które informacje mogą krążyć w sieci, a które powinny pozostać w sferze prywatnych relacji z dzieckiem.

Dzieci i młodzież, nasi uczniowie, nie powinni nas postrzegać jako osoby, które nie troszczą się

⁷ Gursztyn J., Bezpieczeństwo uczniów w pracy z nowymi technologiami. Dostęp: 17.12.2017. Tryb dostępu: https://www.ore.edu.pl/attachments/article/6244/Bezpieczenstwo_uczniow_w_pracy_z_nowymi_tehnologiami_J.Gursztyn.pdf

o cyfrowe bezpieczeństwo. Dzieci są doskonałymi obserwatorami. Widzą i oceniają zachowanie dorosłych, nawet jeśli wolelibyśmy, żeby było inaczej. Naśladują to, co zaobserwują, a to już powinno dawać nam do myślenia i skłonić do refleksji i zmiany własnych zachowań.

Poniżej przedstawionych zostało kilka wybranych spośród wielu, zaobserwowanych przez dzieci i młodzież, przykładów nieostrożnych zachowań dorosłych w sieci. Najczęściej wymieniane, to:

- używanie danych osobowych (daty urodzin, peselu lub numeru telefonu) jako haset do poczty elektronicznej, pinu czy hasła do kont bankowych;
- zapamiętywanie hasła w przeglądarkach lub portalach, w komputerach, które nie są przeznaczone do użytku osobistego;
- gromadzenie ważnych danych na komputerze podłączonym do sieci, który jest nieodpowiednio zabezpieczony;
- udostępnianie komputera nieuprawnionym użytkownikom (np. nauczyciel uczniom w celu uzupełnienia ocen w e-dzienniku);
- niewylogowanie się z różnych systemów teleinformacyjnych, co umożliwia przejęcie sesji użytkownika i wykonanie operacji z wykorzystaniem naszych danych osobowych;
- brak odpowiednich zabezpieczeń na urządzeniach mobilnych;
- nieużywanie opcji „kopii ukrytej”, czyli ukrywania poszczególnych odbiorców wiadomości (poza głównym) w korespondencji mailowej;
- pozostawianie dowodów osobistych w zastaw, np. za wypożyczony sprzęt: kajaki, łódki i skutery wodne czy urządzenia do odstuchu tłumaczy;

Czy (i jak) nauczyciele i rodzice są przygotowani do edukacji w zakresie cyfrowego bezpieczeństwa?

Z badania efektów „Cyfrowej szkoły”⁸, pilotażowego programu sprawdzającego, jakie technologie powinny być wprowadzone do szkolnictwa i w jaki sposób, wynika, że prawie 1/3 nauczycieli nie ma wiedzy na temat zabezpieczeń, które powinny być stosowane w szkole w celu ochrony uczniów przed treściami niepożądanymi. Żaden z nauczycieli i dyrektorów nie wiedział, jak spersonalizować komputery, by uniemożliwić ich wykorzystanie przez osoby niepowołane.

Natomiast z raportu z badań przeprowadzonych przez Fundację Dzieci Niczyje (dzisiaj Dajemy Dzieciom Siłę) w ramach projektu Szkoła Bezpieczna w Sieci, współfinansowanego ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej – 2013, możemy się dowiedzieć, jak nauczyciele oceniają (w skali pięciopunktowej, gdzie 1 oznacza niski, a 5 wysoki poziom wiedzy) swoją wiedzę na temat bezpieczeństwa online, a w szczególności:

- rodzajów zagrożeń online;
- uzależnienia od Internetu;
- interwencji w przypadku zagrożeń online;
- zapobiegania niebezpiecznym kontaktom i ryzykownym zachowaniom uczniów online oraz
- regulacji prawnych.

Z odpowiedzi nauczycieli wynika, że poziom swojej wiedzy oceniają jako przeciętny. Żadne z powyższych zagadnień dotyczących bezpieczeństwa online nie uzyskało oceny 4. W ich opinii, spośród badanych tematów, najbardziej znane są im rodzaje zagrożeń online dla dzieci i młodzieży (3,7). Nieco gorzej oceniają wiedzę na temat uzależnienia od Internetu (3,4), interwencji w przypadku zagrożeń online (3,1) oraz zapobiegania zagrożeniom (3,1). Wyniki te świadczą o umiarkowanej znajomości tych zagadnień. Nauczyciele największe braki dostrzegają w znajomości regulacji prawnych dotyczących zagrożeń w Internecie (2,7).

⁸ S. Czubkowska, *Szkoła już jest cyfrowa, nauczyciele jeszcze nie*, <http://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/765765,szkola-juz-jest-cyfrowa-nauczyciele-jeszcze-nie.html>, dostęp 18.12.1017.



Rysunek 2. Źródło: blog.simplisly.com

Jak wynika z raportu badania „Bezpieczeństwo dzieci w Internecie”, zrealizowanego przez agencję TNS Polska na zlecenie Orange Polska we współpracy z Fundacją Orange i Fundacją Dzieci Niczyje, rodzice dzieci korzystających z Internetu są coraz bardziej świadomi zagrożeń. Przy czym dzieci i rodzice mają odmienne spojrzenie na zagrożenia czyhające w Internecie – aż 65% najbardziej obawia się nieodpowiednich treści dla dziecka w Internecie, 46% nawiązywania kontaktów z obcymi poznanymi w sieci, natomiast dzieci boją się utraty łączności z Internetem oraz cyberprzemocy.

Zarówno dzieci, jak i rodzice dostrzegają przewagę młodszych w zakresie umiejętności korzystania z komputera i Internetu. To poczucie większej wiedzy, jak postąpić z komputerem i używać Internetu, jest zdecydowanie silniejsze w starszej grupie dzieci (13-15 lat) niż wśród najmłodszych badanych (10-12 lat).

Więcej rodziców niż w takich samych badaniach przeprowadzonych w 2008 roku deklaruje, że kiedykolwiek rozmawiało z dziećmi o zagrożeniach w Internecie. Tematy rozmów też uległy zmianie – dotyczą tych kwestii, które są postrzegane jako największe zagrożenie. Proporcja rodziców deklarujących kontrolę działań dzieci w Internecie oraz

ustalenie reguł korzystania z Internetu jest stabilna w porównaniu do 2008, jednakże w ramach obecnego badania wyłania się większa intensywność kontroli.

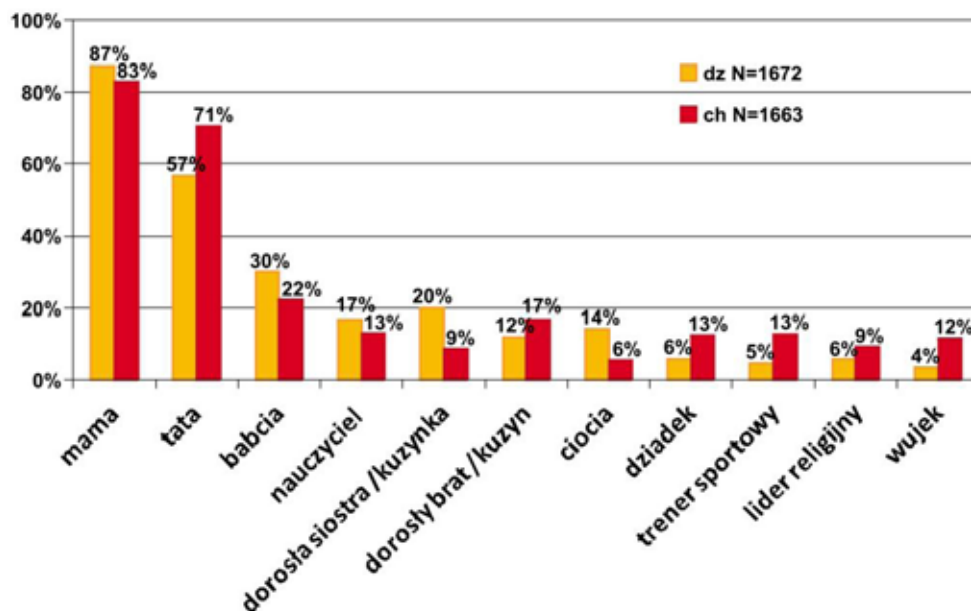
Rodzice, którzy kontrolują poczynania swoich dzieci w Internecie, wykorzystują więcej sposobów, pojawia się także więcej reguł korzystania z sieci.

Rozważając problem wzorca osobowościowego, słusznym jest postawić sobie pytanie:

Czy dzisiaj rodzic (dorosły) może być autorytetem dla „cyfrowych tubylców”?

Według oceny autorki pozytywną odpowiedź przynoszą badania przeprowadzone kilka lat temu przez Fundację Homo Homini im. K. de Foucauld oraz Instytut Profilaktyki Zintegrowanej – IPZIN dla 6853 uczniów z klas II i III (14-15 lat) gimnazjów publicznych z ośmiu województw.

Niektóre pytania zostały dodane w późniejszym okresie, co oznacza, że dotyczące ich wyniki odnoszą się do nieco mniejszej próby – N=3335 (jak na rysunku 2).



Rysunek 3. Dorośli z otoczenia uczniów, którzy są obecnie ich najważniejszymi przewodnikami w życiu

Źródło: S. Grzelak, Rodzice, szkoła i profesjonalna profilaktyka – w stronę dobrej współpracy, <http://www.swiatproblemow.pl/rodzice-szkola-i-profesjonalna-profilaktyka-w-strone%CC%A8-dobrej-wspolpracy>, dostęp 16.12.2017

Wykres wyraźnie pokazuje zapomniany nieco potencjał wychowawczy szerszej rodziny.

Ten wynik ma także ważny wymiar praktyczny w pracy z rodzicami, którym warto uświadamiac, że w wychowaniu dziecka nie są sami.

Dobrze byłoby w tym miejscu przywołać słowa Mary Pipher, która w książce „Bezpieczny dom” napisała: *zachodni świat zapomniat prawdę znaną Afrykanom czy Indianom, że cała wioska wychowuje człowieka.*

Rola dorosłych, rodziców i nauczycieli, w edukacji na temat bezpiecznego Internetu

Co mogą zatem zrobić dorośli, by chronić dziecko do momentu, aż samo będzie w stanie radzić sobie z napotkanymi zagrożeniami?

Być przewodnikiem dziecka w cyfrowym świecie. Nawet jeśli dzieci lepiej radzą sobie z technicznymi nowinkami i na co dzień korzystają z programów czy aplikacji, których nie znamy, nie oznacza to, że nie potrzebują naszego wsparcia.

Jednocześnie nie należy tak bardzo wierzyć mitowi wszytkowiedzących „cyfrowych tubylców”, którzy, będąc samorodnymi komputerowymi ekspertami, doskonale radzą sobie w sieci.

Do niewiedzy przyznają się same dzieci

Według badań EU Kids Online⁹ 39% dzieci w wieku 11-16 lat przyznało, że nie potrafi zmienić ustawień prywatności w portalu społecznościowym (jeden z podstawowych warunków ochrony prywatności w sieci), 42%, że nie umie zablokować niechcianych kontaktów w komunikatorze, a aż 70% nie wiedziało, jak zablokować natrączywe reklamy (nie zawsze do nich adresowane).

Odpowiednia wiedza i kształtowanie nawyków w obszarze ochrony prywatności i danych osobowych, autonomii informacyjnej umożliwi dzieciom i młodzieży sprawne, odpowiedzialne i bezpieczne funkcjonowanie we współczesnym świecie.

Dlatego właściwe działania powinni podjąć wszyscy: nauczyciele, pedagodzy i psychologdy, ale również rodzice, władze oświatowe, organy prowadzące szkół, media, politycy oraz liderzy grup

⁹ <https://swps.pl/nauka-i-badania/granty/eu-kids-online-i>

społecznych i autorytety moralne, wspierani przez odpowiednio przygotowanych i wykształconych ekspertów.

Niestety w praktyce wielu osobom brakuje zarówno wiedzy, jak i czasu na wspólne poznawanie cyfrowego świata. Dzieci zazwyczaj same uczą się korzystania z komputerów i Internetu – nowe kompetencje nabywają metodą prób i błędów.

Często mają poczucie, że nie ma się czego uczyć, bo nowe technologie to coś prostego i oczywistego. W konsekwencji większość dzieci (szczególnie te starsze) ma przekonanie, że radzi sobie znacznie lepiej niż rodzice, a ci w sporej części podziwiają tę ocenę.

Tymczasem ze sprawnym klikaniem nie musi iść w parze rozumienie działania Internetu i konsekwencji różnych zachowań w sieci. Badania pokazują, że dzieci podejmują tam wiele ryzykownych działań (związanych na przykład z udostępnianiem informacji o sobie), nie mając często świadomości ich skutków.

Dajmy dobry przykład – korzystajmy z Internetu w sposób odpowiedzialny i przemyślany. Przestrzegajmy zasad bezpieczeństwa i szanujmy prywatność innych osób, także naszych dzieci i uczniów. Może nam to ułatwić kilka zasad międzypokoleniowego transferu wiedzy i umiejętności, tworzących swoisty dekalog.

Z dzieckiem o Internecie – dekalog rodzica, nauczyciela, opiekuna¹⁰

1. Razem bezpieczniej. Starajmy się przekazać dzieciom zasady bezpiecznego korzystania z Internetu, poprzez:
 - wspólne ustalanie, jakie zachowania są akceptowalne, a jakie nie,
 - przypominanie, że Internet – podobnie jak inne sfery życia – nie jest wolny od zagrożeń,

- pokazywanie, jak dzięki świadomemu wykorzystywaniu dostępnych narzędzi i unikaniu ryzykownych zachowań można je ograniczyć.

2. Technologia łączy pokolenia. Wprowadzając nasze dzieci w cyfrowy świat, korzystajmy z niego wspólnie. Uczmy się nowych rzeczy razem z nimi. Nie zniechęcajmy się, gdy wiedzą więcej niż my, dzielimy się swoją wiedzą. Najlepsza lekcja, jakiej możemy udzielić naszym dzieciom, to pokazać im, jak sami uczymy się.
3. Świat rzeczywisty i wirtualny. Przypominajmy dzieciom, że Internet, chociaż jest wirtualny, jest tak samo realny jak inne sfery życia. Nasze nierozważne zachowania w sieci mogą mieć poważne konsekwencje dla nas samych i otoczenia, także w prawdziwym życiu.
4. Etyczne aspekty korzystania z Internetu. Uczmy etycznego zachowania, poszanowania opinii i uczuć innych osób. Tłumaczmy, że krzywda wyrządzona w sieci boli nie mniej niż ta wyrządzona w realnym świecie. Uświadamiajmy ryzyko, jakie wiąże się z utratą reputacji, w tym między innymi problemy w szkole, brak akceptacji ze strony rówieśników, utratę zaufania ze strony rodziny aż po negatywne opinie, kiedy za parę lat metody człowiek będzie ubiegał się o przyjęcie na studia, staż czy do pracy.
5. Uczmy nasze dzieci krytycznego podejścia do informacji znalezionych w Internecie. Przypominajmy, że nie wszystko jest takie, jak się wydaje na pierwszy rzut oka: nie każda osoba jest tym, za kogo się podaje, nie każda znaleziona informacja jest prawdziwa.
6. Uświadamiajmy dzieciom, że w Internecie anonimowość jest pozorna – kiedy wystąpi taka potrzeba, można zidentyfikować niemal każdego, nawet jeśli nie postępuje się swoim imieniem i nazwiskiem. Poruszając się po sieci, każdy z nas zostawia tysiące cyfrowych śladów, udostępniając informacje o sobie nie tylko celowo, ale również zupełnie nieświadomie.

¹⁰ Szumańska, M., Dzieci w cyfrowym świecie. Dostęp: 18.12.2017. Tryb dostępu: <http://cyfrowa-wyprawka.org/teksty/dzieci-w-cyfrowym-swiecie>



Rysunek 4. Broszury i publikacje, które mogą stanowić pomoc dla dorosłych; można je pobrać spod adresu <http://www.saferinternet.pl/materiały-edukacyjne/poradniki-i-broszury.html>, dostęp 16.12.2017

7. Zachęcajmy dzieci i młodzież do przemyślanego publikowania w Internecie. Przypomnijmy im, że wrzucając informację do sieci, dzieli się nią z całym światem i traci nad nią kontrolę. Każdy, kto do niej dotrze, może ją skopiować i wykorzystać w dowolnym celu, nie zawsze bezpiecznym dla nas.
8. Uczmy dzieci kontrolować to, co same publikują i to, co publikują o nich inni, regularnie sprawdzać informacje na swój temat w Internecie i na bieżąco kasować ze swojego profilu wszystkie nieodpowiednie komentarze i linki umieszczone przez inne osoby, ustawiać alerty (np. w Googlach), które automatycznie wyślą do nas e-mail, gdy coś na nasz temat pojawi się w sieci.
9. Pamiętajmy, że choć trudno zachować prywatność w Internecie, każdy z nas ma prawo do prywatności – również dzieci. Uczmy je szacunku dla prywatności innych osób i przypominajmy, że mają prawo oczekiwać, że inni będą szanować ich prywatność. Nikt nie powinien pozyskiwać danych dziecka, gdy nie ma do tego prawa, ani publikować zdjęć z jego udziałem bez jego zgody.
10. Uświadamiajmy dzieciom, że korzystanie z większości zasobów Internetu jest tylko pozornie darmowe. Strony internetowe mogą wyłudzać pieniądze albo informacje o nas (na których później zarabiają). Za większość usług w sieci płacimy swoją prywatnością, swoimi danymi osobowymi – warto mieć to na

uwadze, wybierając usługi, z których będziemy korzystać.

Należy mieć świadomość, że nie ma prostych rozwiązań, które gwarantują bezpieczeństwo – mimo najlepszych chęci nigdy nie możemy mieć pewności, że ochronimy nasze dzieci przed wszystkimi potencjalnymi problemami.

Dlatego zadbajmy o to, by wiedzieli, co zrobić, kiedy stanie się coś złego i miały świadomość, że w takiej sytuacji mogą liczyć na naszą, dorosłych, pomoc.

Na koniec rozważań zawartych w tym artykule warto przypomnieć, że istotą pracy nauczyciela i rodzica jest, jak wyraziła kiedyś Grażyna Klimowicz jednym słowem, MOTTO¹¹. Tworzą go pierwsze litery słów: miłość, odpowiedzialność, tolerancja, troskliwość, otwartość. Rozumiejąc, jaki wpływ na młodych ludzi ma nasza osobowość, powinniśmy pamiętać o tym przestaniu.

Rolą dorosłych, także w obszarze nowych technologii, jest być aktywnym i kształtować przyszłość – nie działać wyłącznie reakcyjnie, nie skupiać się tylko na narzędziach, szukać przekazu wspólnego dla różnych grup odbiorców, budować mosty komunikacyjne pomiędzy pokoleniami/środowiskami, koncentrować się na generalnych wartościach (edukacja przez wartości).

¹¹ G. Klimowicz, *Przeciwko bezradnej samotności*, Nasza Księgarnia, 1988.

Bibliografia

1. Czubkowska, S., Szkoła już jest cyfrowa, nauczyciele jeszcze nie. Dostęp: 18.12.2017. Tryb dostępu: <http://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/765765.szkola-juz-jest-cyfrowa-nauczyciele-jeszcze-nie.html>.
2. GİODO: nasze śmieci mówią wiele o nas. Dostęp: 18.12.2017. Tryb dostępu: <http://prawo.rp.pl/artikul/1152620.html>.
3. Peterson, C. Losing face: An environmental analysis of privacy on Facebook. Dostęp: 18.12.2017. Tryb dostępu: <http://works.bepress.com/cgi/viewcontent.cgi?article=1001&context=cpeterson>
4. Poradnik dla rodziców. Bezpieczne media. (2014). Dostęp: 8.07.2015. Tryb dostępu: <https://www.orange.pl/ocp-http/PL/Binary2/1997625/4091136245.pdf>.
5. Raport Związku Pracodawców Branży Internetowej IAB, Co internauci naprawdę myślą o prywatności w sieci. Dostęp: 18.12.2017. Tryb dostępu: <http://iab.org.pl/badania-i-publikacje/co-internauci-naprawde-mysla-o-prywatnosci-w-sieci-raport-2/>
6. Strona internetowa Chroń swoją tożsamość, Fakty i mity. Dostęp: 18.12.2017. Tryb dostępu: <http://ochronatozsamosci.pl/facts-and-myths.php>
7. Szumańska, M., Dzieci w cyfrowym świecie. Dostęp: 18.12.2017. Tryb dostępu: <http://cyfrowa-wyprawka.org/teksty/dzieci-w-cyfrowym-swiecie>
8. Blog Małgorzaty Ohme. Dostęp: 18.12.2017. Tryb dostępu: <http://malgorzataohme.mamadu.pl/117389,blogi-facebook-i-rodzicielski-ekshibicjonizm-czy-wolno-nam-pisac-o-swoich-dzieciach>
9. Wróbel, G., Instagram pełen zdjęć dowodów, praw jazdy i kart płatniczych Polaków. Dostęp: 17.12.2017. Tryb dostępu: <http://niebezpiecznik.pl/post/instagram-pelen-zdjec-dowodow-praw-jazdy-i-kart-platniczych-polakow/>
10. Gursztyn J., Bezpieczeństwo uczniów w pracy z nowymi technologiami. Dostęp: 17.12.2017. Tryb dostępu: https://www.ore.edu.pl/attachments/article/6244/Bezpieczenstwo_uczniow_w_pracy_z_nowymi_tehnologiami_J.Gursztyn.pdf
11. Klimowicz G., Przeciwno bezradnej samotności, Nasza Księgarnia, 1988

Grażyna GREGORCZYK jest nauczycielem konsultantem w Ośrodku Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie.